ukeboy, truskawkowy dym (feat. ghosts are mem

końcem czerwca łatwiej mówić o uczuciach
końcem lipca łatwiej sie zgubić na ulicach
upalna noc,
w ręce spiner
w drugiej kierownica
widzę gwiazdy
jadąc 79 w Katowicach

jadę obok NOsPru
zapuszczam Pilot
myśli o tobie powoli stają się naturalne
szkoda ze co noc wypisuje do ciebie ten frajer
zawracam bo mam już kolejnie pomysły na ślady

wchodzę biorę łyk blaka
na pesie wciskam ON
i chce umrzeć we śnie, niby Cameron
nie chce byś znalazła mnie nieruchomego
ale jeśli znajdziesz obok tekst
proszę wydaj go
wydaj go

niech wszyscy usłyszą te słowa
jak zawsze przepełnione sercem
chłopaka co zawsze chciał kochać
i razem kimś narzekać na życia
BEZSENS!

twoje włosy pachną Frizz beyond
patrzy na nas marmurowy kont
Netflix pyta czy oglądam wciąż
a ja wolę wdychać jasny blond
twoje włosy pachną Frizz beyond
chyba podpaliłaś we mnie lont
łapy drżą, niby w kieszenie iphone
w powietrzu dym, który pachnie truskawką

chciałbym zakochać się na wiosnę
szkoda tylko że do zimy znikną me emocje
jadę na centralne sto dziewiątce
rondo ONZ
wchodzi kanar nie odpocznę
pyta się mnie czemu jadę sam
ale go nie słyszę bo o tobie myślę cały czas
upalny dzień ale w środku jakbym burzę miał
dzwonię więc do ciebie
Moshi moshi tak jak swag girl
To jest master ball
jedno słowo jeden gest i nie ucieknę już (pokemon)
pijemy alkohol nie przejmując się tym, że wokół nas jest tłum
biorę kolejny łyk
widzę w oczach twych jak odbija się blask ognia gdy odpalasz kolejny raz

twoje włosy pachną Frizz beyond
patrzy na nas marmurowy kont
Netflix pyta czy oglądam wciąż
a ja wolę wdychać jasny blond
twoje włosy pachną Frizz beyond
chyba podpaliłaś we mnie lont
myślę sobie kiedy na ciebie patrzę
że chyba jesteś tą jedyną na zawsze